# ŻYCIE GOSPODARCZE

*Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej*

**Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.**

Redakcja i Administracja:
Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 lipca 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

**NR. 14** Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

# Przegląd sytuacji.

Pod tym tytułem ukazał się w nr. 13 „Przeglądu Gospodarczego“ bardzo ciekawy artykuł, dotyczący kwestji akcesu Polski do t. zw. konwencji antyreglamentacyjnej.

Artykuł ten z pewnemi wyjątkami podajemy niżej:

„Nota Rządu polskiego, deklarująca, wobec Sekretarjatu Ligi Narodów niemożność przystąpienia w obecnych warunkach do t. zw. konwencji antyreglamentacyjnej z r. 1927, odbiła się głośnem echem i w kraju i zagranicą. Wiadomo bowiem, że większa część państw, które dotąd konwencję ratyfikowały, uczyniła to z zastrzeżeniem przystąpienia do niej również i Polski. A zatem odmowa naszego akcesu stawia obecnie całą konwencję pod znakiem zapytania i na najbliższej konferencji, która konwencji będzie poświęcona, niepowodzenie jej zapewne będzie oficjalnie stwierdzone. Liczyć się przytem trzeba z tem, że wina tego niepowodzenia przez czynniki międzynarodowe może być przypisywana Polsce.

Aczkolwiek taki pogląd w naszem przekonaniu byłby nader powierzchowny i nie uwzględniałby należycie specjalnie trudnego w tej sprawie stanowiska Polski, nie da się zaprzeczyć, że możność wykorzystania już choćby tylko pozorów rozbijania przez nas ex post umów międzynarodowych, do których realizacji większa część państw europejskich przywiązuje znaczenie, nie jest dla nas rzeczą pomyślną. Wprawdzie już pierwszy podpis Polski pod konwencją antyreglamentacyjną złożony został z wyraźnem zastrzeżeniem, że Polska nie może zgodzić się na jej ratyfikację przed uzgodnieniem przepisów konwencji z podstawowemi swemi interesami wywozowemi. A zatem przy bliższem zbadaniu sprawy nikt nie może nam zarzucić tutaj niekonsekwentnego postępowania. Jednak zachodzi obawa, że na takie bliższe wniknięcie zdobędzie się nie każdy, kto będzie ferował sądy w tym przedmiocie, i że w opinji światowej będą poprostu przedstawiać nas jako winowajców niepowodzenia konwencji.

Przyczyny, które skłoniły Rząd polski do odmówienia ratyfikacji konwencji antyreglamentacyjnej, były w polskiej opinji publicznej tylokrotnie omawiane, że nie będziemy do nich powracać.

Jednakże znaczenie stanowiska, zajętego w danej sprawie przez Polskę, nie polega bynajmniej tylko na wadze motywów, przez nią przytoczonych. Tkwi ono w naszem mniemaniu, raczej w zbieżności z nową doniosłą inicjatywą w kierunku zorganizowania współpracy państw europejskich, jaką stanowi memorjał p. Brianda. Pozornie wydawaćby się mogło, że postępowanie nasze, które może spowodować niepowodzenie konwencji, idzie naprzekór tej inicjatywie, ale w istocie rzeczy wniosek tego rodzaju byłby błędny.

Memorjał p. Brianda, jak to już z polskiej strony zaznaczano, posiada dużą wyższość nad poprzedniemi projektami, które zmierzały do tego samego celu możliwego ułatwienia i uproszczenia, w interesie ogólnym obrotów międzynarodowych. Mianowicie, nie nie wychodząc tak jak tamte z założeń czysto jednostronnych, usiłuje uwzględnić również interesy tych państw, od których dzisiaj przedewszystkiem żąda się ustępstw i ofiar „dla dobra zbiorowości“. Obiecuje im więc memorjał wzamian przedewszystkiem konsolidację ich położenia politycznego przez wzmocnienie poczucia bezpieczeństwa.

Należy się pełne uznanie takiemu ujęciu sprawy, które najlepiej świadczy o wytrawności i doświadczeniu wybitnego francuskiego męża stanu. Jednak ośmielamy się mniemać, że wysunięta słusznie w memorjale p. Brianda na plan pierwszy teza o konieczności podporządkowania problemu ekonomicznego problemowi politycznemu nie wystarcza jeszcze dla odpowiedniego przygotowania gruntu pod zamierzoną współpracę państw europejskich. Współpraca ta, która w myśl intencji p. Brianda, ma się opierać na równorzędności politycznej, musi jednocześnie stwarzać podstawy i dla równorzędności gospodarczej, bez której tamta byłaby tylko fikcją.

Nie może więc w żadnym razie wychodzić z założeń, któreby przez poszczególnych członków europejskiej zbiorowości uważane być mogły za krzywdzące i rozumiane jako próbę skrępowania ich przyszłego rozwoju gospodarczego przez stabilizację tego rozwoju na jego obecnym poziomie. Albowiem tylko współpraca między silnemi i zdrowemi poszczególnemi gospodarstwami krajowemi może wydać te wyniki, o które promotorom i zwolennikom całej akcji chodzi.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że te zarządzenia z dziedziny polityki celnej i handlowej które dziś są okrzyczane jako protekcyjne i antyliberalne i z tego powodu, jako rzekoma przeszkoda dla swobodnych obrotów pomiędzy narodami, namiętnie zwalczane, nie stanowią oczywiście żadnego celu samego w sobie. Służą one jedynie dla wyrównania różnic dziś faktycznie istniejących pomiędzy stanem poszczególnych gospodarstw narodowych i, w miarę stopniowego zanikania tych różnic, również stopniowo ulegać będą likwidacji.

Tak więc aby zatrzymać się na przykładzie, nas tu dziś specjalnie interesującym, polityka zakazów przywozu i wywozu jako taka z pewnością i w Polsce samej uważana jest za przeżytek z czasów wojennych i powojennych, a przekonanie to niewątpliwie najmocniej jest ugruntowane w sferach gospodarczych, z natury rzeczy niechętnych wszelkiej reglamentacji obrotów handlowych przez zarządzenia o charakterze biurokratycznym. Jeśli więc także i te sfery, pomimo zasadniczo negatywnego ustosunkowania do rządowej regulacji handlu zagranicznego, która jest oczywiście jednym z przejawów polityki etatystycznej, aprobują ostatnie posunięcia Rządu w sprawie konwencji antyreglamentacyjnej, fakt ten winien dać do myślenia. Wskazuje on bowiem wyraźnie, że przyczyny ,na które powołał się Rząd, odmawiając przystąpienia Polski do tej konwencji, nie są żadnemi pretekstami ad hoc dla potrzeb chwili sfabrykowanemi, lecz że mają one głębsze uzasadnienie w obecnym układzie naszych stosunków handlowych z zagranicą, który byłby w razie wyzbycia się przez Polskę instrumentu zakazów, naruszony poważnie na naszą niekorzyść.

Wydaje się nam, że kto zmierza do stworzenia mocnych fundamentów dla wielkiego celu gospodarczego zbliżenia krajów europejskich, nie może nad tego rodzaju argumentami jednego z kontrahentów projektowanego paktu przejść poprostu do porządku dziennego, lecz ma obowiązek właśnie w imię sprawy, o którą mu chodzi, należycie w nie wniknąć. Istotny postęp na drodze do ideału, który w memorjale p. Brianda sformułowany został w słowach „stworzenie wspólnego rynku dla podniesienia jak najwyżej dobrobytu ludzkiego na całości obszarów europejskiej zbiorowości“, prowadzić musi nie przez forsowne wprowadzanie w życie międzynarodowych umów, dla których warunki jeszcze nie wszędzie dojrzały, lecz przez racjonalne usuwanie tych właśnie przeszkód ich realizacji. Niewątpliwie tego rodzaju procedura będzie nietylko znacznie mniej narazie efektowna, ale i znacznie powolniejsza. Za to wróżyć się ona zdaje trwalsze wyniki wysiłkom, podjętym dla osiągnięcia raz wytkniętego celu.

W memorjale p. Brianda sposób ujmowania omawianych zagadnień wydaje się coprawda nieco

odmienny. Powiedziano tam mianowicie, że gdy już raz ustalona będzie orjentacja ogólna co do celu, mającego przyświecać całej akcji, „wówczas rozpocząćby się mogły w praktyce natychmiastowe prace nad racjonalną organizacją europejskiej wytwórczości i wymiany w drodze stopniowego oswobadzania i metodycznego upraszczania obrotu towarów, kapitałów i osób.“

Wzmianka o obrocie nietylko towarowym, ale również o ruchu kapitałów i osobowym stanowi ponowny dowód, jak dalece autorzy memorjału usiłowali uwzględnić w swoich projektach tezy i argumenty, przeciwstawiane zachłanności krajów wysoko uprzemysłowionych. Jednakże zawarta w tymże samym ustępie uwaga o stopniowości akcji musi nastręczać pewne zastrzeżenia natury zarówno taktycznej jak merytorycznej. Z tego, co powiedzieliśmy wyżej, wynika mianowicie jasno, że nie wydaje się możliwe szukanie pozytywnego rozwiązania na jednym z licznych odcinków niezmiernie ze sobą powiązanych międzynarodowych stosunków gospodarczych, póki na pozostałych odcinkach sytuacja pozostaje bez zmiany. Nie wydaje się również słusznem chcieć usuwać bolączki jednych krajów kosztem ustępstw krajów drugich, nie dając jednocześnie tymże drugim krajom realnej gwarancji dostatecznej troski o ich własne interesy, tam gdzie one wydają się zagrożone. Mówiąc konkretnie na podstawie danego przykładu, nie można żądać od Polski zniesienia jej systemu reglamentacji, który przeszkadza krajom, pragnącym wywozić do niej swoje wyroby, o ile nie potrafi się jednocześnie skutecznie usunąć tych przeszkód, jakie pod inną nazwą, stanowią najdalej idącą reglamentację, dla naszych najważniejszych artykułów wywozowych.

Liberalizacja międzynarodowych obrotów gospodarczych, która jest celem akcji, zainicjonowanej przez p. Brianda, ma w myśl jego memorjału być dokonywana etapami. Otóż odrazu przy pierwszej praktycznej próbie z konwencją antyreglamentacyjną okazuje się, że takie kolejne rozwiązywanie nastręczających się w tej dziedzinie problemów może spotkać się z ogromnemi trudnościami. Kto bowiem dziś ma czynić koncesję, domaga się odrazu jutro należytej za nie kompensaty. Wszelka polityka opierała się zawsze na zasadzie „do ut des“, a także memorjał p. Brianda bardzo trzeźwo stwierdza, że w dzisiejszych warunkach nie można jeszcze mówić o wyższem wyczuciu konieczności międzynarodowych, któreby poszczególnych członków zbiorowości europejskiej nakłaniać mogło do szczerej koncepcji polityki celnej prawdziwie liberalnej.

Powiedzieliśmy wyżej, że błędnym byłby powierzchowny wniosek, jakoby odmowa Polski w sprawie przystąpienia do konwencji antyreglamentacyjnej była przeszkodą dla zamierzeń europejskich p. Brianda. Przeciwnie, jeśli ostatnie posunięcie nasze wszędzie, gdzie należy, uprzytomni należycie trudności wszczętej przez francuskiego męża stanu akcji, może ono znakomicie przyczynić się do właściwego oświetlenia zagadnienia i ułatwić wybranie najskuteczniejszych dla jego rozwiązania dróg i sposobów. A tem samem krok, który dziś wydawać się może tylko negacją, ma widoki okazania się pożytecznym dla dalszych postępów akcji.

## Ogólna sytuacja gospodarcza w maju 1930 roku.

Bank Gospodarstwa Krajowego w swym „Przeglądzie Miesięcznym“ z czerwca rb. daje nam ogólną charakterystykę sytuacji gospodarczej w maju 1930 r. W przekonaniu, że charakterystyka ta może zainteresować szerszy ogół, podajemy ją naszym czytelnikom:

„Na rynku krótkoterminowego pieniądza nastąpiło w maju dalsze upłynnienie. Zmniejszone bowiem obroty gospodarcze, dostosowane do obecnej zdolności nabywczej ludności, powodują kurczenie się operacyj kredytowych, wskutek czego wzrastają rezerwy gotówkowe w instytucjach finansowych, jak również na prywatnym rynku kapitałowym. Ponieważ spłata kredytów nie wykazała dotąd poprawy, przeto zarówno banki, jak i prywatni kapitaliści stosowali w dalszym ciągu dużą ostrożność przy udzielaniu kredytu. Wzrastająca płynność na rynku pieniężnym nie wywarła dotąd większego wpływu na rynek lokacyjny, gdyż obroty na giełdach pieniężnych zwiększyły się tylko nieznacznie.

Brak kredytu odczuwa przedewszystkiem rolnictwo, którego położenie było nadal trudne, gdyż zarówno ceny zbóż, jak i produktów hodowli rolniczej, przy ograniczonych możnościach zbytu, nie mogły okazać polepszenia. Nowe zbiory zbóż i okopowizny zapowiadają się jak dotąd w całym kraju bardzo korzystnie.

Stan wytwórczości przemysłowej nadal był niski, niektóre ważniejsze działy produkcji wykazały jednak pewną poprawę zatrudnienia. Spadek wydobycia węgla, dzięki wzrostowi eksportu oraz utrzymaniu się zbytu węgla w kraju, został zatrzymany. Wytwórczość hut żelaznych wskutek większych zamówień rządowych, udzielonych w poprzednim miesiącu, oraz wysokiego w dalszym ciągu eksportu, znacznie wzrosła. Produkcja cynku i ołowiu, pomimo niekorzystnego poziomu cen tych metali w Europie, utrzymana została na poprzednim poziomie. Wydobycie ropy naftowej nie wykazało większych zmian — wytwórczość przemysłu rafineryjnego była mniejsza niż przed rokiem. Ze względu na okres międzysezonowy, w kopalnictwie soli potasowych zaznaczył się spadek wydobycia i sprzedaży nawozów potasowych.

W przemyśle przetwórczym zwiększyły się obroty wyrobami włókienniczemi, głównie bawełnianemi, co przyczyniło się do pewnej poprawy zatrudnienia zakładów wytwórczych. W innych działach przemysłu przetwórczego, przedewszystkiem w przemyśle metalowo-maszynowym, stan zamówień nadal był niepomyślny, wskutek czego przedsiębiorstwa pracowały tylko przez ograniczoną ilość czasu. W przemyśle drzewnym z powodu małego zapotrzebowania drzewa w kraju oraz skurczenia się eksportu panował zastój w obrotach, przy zniżkowej tendencji cen. Wskutek niedostatecznego zbytu zatrudnienie innych działów przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, nawozów sztucznych, garbarstwa, papiernictwa, było nadal niepomyślne. Pewne opóźnienie tegorocznego sezonu budowlanego nie zdołało jeszcze wpłynąć w miesiącu sprawozdawczym na poprawę stanu zatrudnienia przemysłu mineralnego, jak cegielni, cementowni, hut szklanych.

W handlu niewielkie ożywienie nastąpiło tylko w niektórych branżach sezonowych, naogół jednak obroty są mniejsze niż przed rokiem, a położenie finansowe kupiectwa jest nadal niepomyślne. Bilans obrotów handlowych z zagranicą wykazał w dalszym ciągu saldo czynne.

Liczba bezrobotnych, głównie wskutek ożywienia w budownictwie oraz na robotach publicznych, wykazała silniejszy spadek — o 45.386 w ciągu miesiąca sprawozdawczego.“

## Zjazd Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Poznaniu.

Dnia 7 lipca rb. z okazji Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki odbył się w Poznaniu Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych Rzeczypospolitej, obesłany licznie przez wszystkie Izby.

Obradom przewodniczył prezes Izby poznańskiej p. Samulski. Program obrad obfitował w szereg spraw doniosłego dla życia gospodarczego znaczenia.

Przedewszystkiem rozpatrywano projekt ustawy wywłaszczeniowej, następnie zaś sprawy związane z reglamentacją wywozu masła i jaj, w których to sprawach powzięto szereg uchwał w szczególności co do urządzenia wystawy jajczarskiej podczas Targów Wschodnich we Lwowie.

W tymże czasie postanowiono odbyć we Lwowie wielki zjazd Izb Przemysłowo - Handlowych z udziałem radców Izb. Wybrano komisje w celu przygotowania tego zjazdu, następnie powzięto uchwałę, zmierzającą ku jaknajoględniejszemu udzielaniu nadzorów sądowych.

Postanowiono przystąpić do usunięcia niedomagań naszego hotelarstwa w interesie ruchu turystycznego.

W dalszym ciągu obradowano nad projektem ordynacji pocztowej oraz rozbudowy samorządu gospodarczego na terenie Izb Przemysłowo - Handlowych, jako też ujednoliceniem handlu zboża w Polsce.

Na koniec postanowiono domagać się wprowadzenia w życie zawartych traktatów handlowych z Egiptem, Francją, Grecją, Hiszpanją, Portugalją i Rumunją — wreszcie jednogłośnie powzięto rezolucję stwierdzającą zupełną bezpodstawność skarg Wolnego Miasta Gdańska w kwestji budowy portu w Gdyni.

## Plan elektryfikacji Polski.

Min. Robót Publicznych zwróciło się do Polskiego Komitetu Energetycznego z propozycją opracowania szczegółowego planu elektryfikacji całego terytorjum Rzplitej. Komitet Energetyczny przystąpił już do pracy nad odpowiednim projektem przy współpracy najwybitniejszych specjalistów - fachowców w dziedzinie elektryfikacji. Prace przeprowadzane są pod kierunkiem prof. Politechniki Lwowskiej inż. Gabrjela Sokolnickiego. Komitet Energetyczny poza zasadniczym problemem elektryfikacji w pracach swoich uwzględni szeroko również wszelkie zagadnienia gospodarcze, związane z realizacją tego planu elektryfikacji. Projektem opracowanym przez Komitet Energetyczny zajmie się następnie Ministerstwo Robót Publicznych, które z kolei zasięgnie opinji innych Ministerstw.

Rozpatrzony i uzgodniony w ten sposób plan elektryfikacji Polski stanie się obowiązujący dla całego Państwa i będzie służyć za podstawę przy udzielaniu koncesyj związkom komunalnym oraz firmom i innym organizacjom w dziedzinie elektryfikacji.

## W rękach Komunalnych Kas Oszczędności klucz akcji potanienia pieniądza.

Banki prywatne obniżając stopę dyskontową, zmuszone były obniżyć stopę procentową od wkładów. Jak wiadomo, zniżka stopy od wkładów wynosi ½ do 1%, w zależności od terminu wypowiedzenia. Jednakże potanienie kredytu uwarunkowane obniżeniem stopy od wkładów, nie da się w pełni odczuć w kraju, dopóki także Komunalne Kasy Oszczędności nie pójdą śladem banków. Dotychczas bowiem płacą one stosunkowo wygórowane stawki od wkładów na książeczki oszczędnościowe. Stawki te wynoszą zależnie od miejscowości 8% do 12%. Kasy Oszczędności stwarzają tem samem w operacjach biernych poważną konkurencję bankom i zarazem uniemożliwiają rozszerzenie się fali potanienia pieniądza. Uważamy, że w kwestji tej porozumienie między bankami a Komunalnemi Kasami Oszczędności jest ze wszechmiar wskazane. Wdzięczne pole pracy w tym kierunku ma tu Związek Komunalnych Kas Oszczędności, który powinien wpłynąć na zrzeszone w swem łonie Kasy Oszczędności, by odpowiednio obniżyły stopę od wkładów, a w ślad za tem i stopę dyskontową. Podjęta przez kartel banków akcja potanienia kredytu winna też być poparta i w czyn wprowadzona przez Komunalne Kasy Oszczędności. Wystarczy, jeśli tylko czołowe Kasy Oszczędności jak — Miejska Kasa Oszczędności w Warszawie, Kasa Oszczędności miasta Poznania, Galicyjska Kasa Oszczędności, Miejska Lwowska Kasa Oszczędności i Krakowska Kasa Oszczędności obniżą swe stopy od wkładów, by pchnąć sprawę potanienia kredytu w Polsce na właściwe i realne tory.

## Nowoutworzony Syndykat Przem. Drenarskiego wkrótce rozpoczyna działalność.

Dnia 15 bm. rozpoczyna działalność nowoutworzony syndykat przemysłu dren i dachówek. Jednocześnie zostaje powołane do życia Biuro sprzedaży dren i dachówek. Syndykat przemysłu drenarskiego ukonstytuował się pod nazwą „Zjednoczenie Wytwórni Drenów i Dachówek" i zgrupował około 70% wszystkich wytworni w Polsce. Do Syndykatu nie przystąpił tylko Związek Przemysłowców Ceramicznych w Krakowie, ale przypuszczać trzeba, że w najbliższym czasie i ta grupa przemysłowców przystąpi do syndykatu, a to z uwagi na znaczne korzyści, jakie może przynieść działalność Zjednoczenia Wytwórni Drenów i Dachówek. Zadaniem Zjednoczenia jest usprawnienie rynku w kierunku lepszej obsługi klienteli oraz w kierunku unormowania wytwórczości drogą wyeliminowania gatunków nieodpowiednich, dostających się obecnie na rynek w wyniku dzikiej konkurencji, uprawianej głównie przez małe wytwornie.

Powołane do życia Zjednoczenie Wytwórni Drenów i Dachówek nabiera szczególnego znaczenia ze względu na niezwykle ciężką sytuację, w jakiej się znalazł nasz przemysł ceramiczny, a zwłaszcza jego gałęź, przemysł drenarski. W r. ub. wytwornie dren i dachówek, wskutek słabego ruchu budowlanego i meljoracyjnego były zatrudnione tylko w 40% zdolności produkcyjnej. Natomiast w r. b. sytuacja uległa jeszcze dalszemu pogorszeniu i obecnie przemysł ten zatrudniony jest najwyżej w 30% swej zdolności produkcyjnej. Umiejętnie prowadzona działalność przez Zjednoczenie Wytwórni Drenów i Dachówek może wydatnie się przyczynić do złagodzenia kryzysu, przeżywanego przez te wytwórnie.

Władze Zjednoczenia ukostytuowały się w sposób następujący. W skład rady nadzorczej weszli pp. z ramienia wytwórni poznańskich — inż. Mieczkowski, Drygas i Stopa, wytwórni pomorskich: — inż. Dziedziuł, i inż. Handzelewicz z Warszawy, dyr. Jung i inż. Chrzanowski, z Łodzi — Orzechowski, ze Lwowa inż. Matzke. Zarząd Zjednoczenia stanowią pp: inż. J. Koszarski i Ed. Kasperowicz. Prezesem Zjednoczenia jest p. inż. Mieczkowski z Poznania.

## Kartelizacja fabryk tektury surowej.

Trudne położenie przemysłu, szczególnie związanego z budownictwem i rolnictwem, które najwięcej dotknięte są panującym kryzysem, zmusiło znów jedną z poważnych gałęzi przemysłu krajowego do zawarcia porozumienia, celem zaprzestania rujnującej konkurencji. Chodzi tu o kilka fabryk tektury surowej, przeznaczonej do wyrobu tektury smołowcowej (papy dachowej).

Wskutek nadprodukcji w tej dziedzinie przemysłu — wynoszącej zgórą 100 proc. zapotrzebowania krajowego — konkurujące między sobą fabryki obniżały coraz to silniej ceny, które wskutek tego doszły do poziomu poniżej kosztów własnych produkcji,

co groziło wytwórniom poważnemi trudnościami o ile ten stan potrwałby dłużej. Ten anormalnie niski poziom cen, nienotowany dotychczas w tej branży, straty na odbiorcach, brak widoków na zwiększenie się zbytu w najbliższym czasie, szczególnie z powodu małej siły nabywczej wsi, konieczność przeprowadzenia normalizacji wyrobów, racjonalizacji produkcji i sprzedaży — spowodowały fabryki tektury surowej do utworzenia wspólnego Biura Sprzedaży, celem którego jest ujednostajnienie cen i warunków sprzedaży, a w porozumieniu ze Związkiem Wytwórców Tektury Smołowcowej R. P. — normalizacja surowca.

Prace związane z normalizacją tektury surowej oraz końcowego — produktu t. j. tektury smołowcowej do krycia dachów utrudniane są — jak nas informują — przez brak solidarności pomiędzy wytwórcami tektury smołowcowej, albowiem niektórzy z nich, mając na względzie tylko chwilowe korzyści sprowadzają nienormalizowane gatunki tektury surowej z zagranicy, przeszkadzając tem samem unormowaniu stosunków w tej branży w Polsce.

Nie wymaga specjalnego podkreślenia, że import ten jest z punktu widzenia interesów rodzimego przemysłu, jak i bilansu płatniczego kraju wielce szkodliwy, tembardziej, że zagranica uskutecznia sprzedaż po jawnie dumpingowych cenach, znajdując ekwiwalent w znacznie wyższych cenach w swoim kraju. Natomiast eksport z Polski tektury surowej jest utrudniony przez prohibicyjne stawki celne państw ościennych: tak np. cło wwozowe do Polski wynosi zł 13,60 a takież do Czechosłowacji Kc. 100 — czyli ca zł 28,60 od 100 kg., t. j. ca 50 procent ad valorem.

Należałoby — naszem zdaniem — koniecznie podwyższyć cło na tekturę surową w nowej taryfie celnej, będącej w opracowaniu, aby utrudnić import artykułu, którego posiadamy nadmiar w kraju.

## P. Devey nie pozostanie zapewne w Polsce.

Wobec zbliżającego się terminu zakończenia urzędowania p. Devey w charakterze doradcy Rządu i członka Rady Banku Polskiego, w niedługim już czasie spodziewać się należy definitywnego rozstrzygnięcia sprawy ewentualnego dalszego pobytu p. Devey w Polsce. Jak wiadomo, plan stabilizacyjny przewiduje trzyletni okres urzędowania p. Devey, a więc do listopada rb., pozostanie zaś dalsze p. Devey w Polsce mogłoby być jedynie uskutecznione drogą nowych pertraktacyj z rządem polskim.

Jak nas informują, jednak p. Devey mniejwięcej w tym terminie prawdopodobnie opuści Polskę, przyczem zlikwidowane zostałoby również jego biuro. — Sprawozdania ukazywałyby się jednak nadal, najprawdopodobniej co kwartał publikowane już przez Bank Polski. Niewykluczone jest, iż mocodawcy amerykańscy pozostawią w Warszawie na miejscu p. Devey swego przedstawiciela, jednak wyłącznie w charakterze obserwatora.

## O ochronę wierzyciela przed niesumiennym dłużnikiem.

Koła gospodarcze wysuwają następujące postulaty, które powinny znaleźć uwagę w miarodajnych sferach prawniczych i gospodarczych.

1. Ponieważ zdarza się, że komornicy idą dłużnikowi zbytnio na rękę, należy żądać, aby zaprowadzono prawo wolnego wyboru komorników.

Za nadużycia, popełnione przez komorników, powinien odpowiadać Skarb Państwa. Skoro zwożenie zajętych towarów na miejsce licytacji, nie jest obecnie możliwe, należy domagać się, ażeby partje towarów, które uległy zajęciu, składano w odpowiedniem miejscu u dłużnika, odpowiednio zapakowane i zapieczętowane, aby uniemożliwić swobodne dysponowanie niemi.

2. W przyszłym kodeksie handlowym winno się znaleźć postanowienie, że księgi i bilanse zawierać mają również obciążenia majątku, powstałe wskutek wystawiania i żyrowania grzecznościowych weksli.

3. W sprawie nadzorów sądowych konieczne jest, aby, z okazji nowelizacji przepisów, wprowadzono postanowienie, że sądy obowiązane są przed udzieleniem nadzoru zasięgnąć opinij zaprzysiężonych znawców i zarządać rozporządzenie bilansu, który uwzględnia stan majątkowy w danej chwili. Znawcy winni szczególnie zwrócić uwagę na okoliczność, czy pretensje są ściągalne. Tym sposobem uniknąć można nadzorów, podczas których okazuje się (jednak dopiero często po kilku miesiącach), że należało odrazu zastosować postępowanie upadłościowe.

Powtórne udzielanie nadzorów powinno być ograniczone w przyszłym ustawodawstwie szczególnemi przepisami. W ciągu pewnego czasokresu, np. przez 3 lata, nie powinno się udzielać ponownego nadzoru.

Na nadzorców powoływać należy nietylko prawników, ale także ludzi, obeznanych z życiem gospodarczem i mających rutynę handlową w danym zakresie. O ile chodzi o nadzory nad większemi przedsiębiorstwami, zaleca się ustanawianie nadzorcą, prócz prawnika, także jednego handlowca.

4. Należy wpłynąć na sądy, aby obecny ostrzejszy kurs przy kwalifikowaniu niewypłacalnych przedsiębiorstw z okazji żądań nadzoru sądowego został utrzymany i rozszerzony.

5. Należy nieustannie domagać się przyśpieszenia toku postępowania sądowego i egzekucyjnego we wszystkich fazach.

## Znaczne zamówienia sowieckie na Górnym Śląsku.

Pod koniec czerwca rb. zostały ukończone pertraktacje prowadzone przez „Sowpoltorg“ z górnośląskiemi cynkowniami. „Sowpoltorg“ zakupił 4.000 tonn cynku z dostawą w ciągu czerwca, lipca i sierpnia. Dostawę wykonują polskie huty cynkowe ze Sp. Akc. Giesche na czele.

Niebawem także definitywnie zakończono rokowania, prowadzone od dłuższego czasu w Warszawie pomiędzy zakładami przemysłowemi G. Śląska a przedstawicielstwem ZSSR — w sprawie dostawy żelaza dla Rosji. Obecne zamówienie sowieckie jest znacznie większe, aniżeli ostatnie zamówienie z końca ub. r. Wówczas Sowiety zakupiły żelaza za ogólną sumę 1.200.000 funt. szterlingów, obecnie zamówienie sięga 2.000.000 funt. szterlingów.

## Stan zatrudnienia i płace w miesiącu maju 1930 roku.

Liczba zapisanych bezrobotnych zmniejszyła się w maju, jak to już w innem miejscu nadmieniamy, o 45.386, dochodząc tem samem pod koniec tegoż miesiąca do liczby 228.331 osób bez pracy. Najsilniejszy spadek bezrobocia zaznaczył się wśród grup robotników niekwalifikowanych (o przeszło 22 tys.) i budowlanych (o 10 tys.), a to dzięki ożywionemu ruchowi budowlanemu i robót publicznych. Zniżkę znaczniejszą bezrobotnych (bo około 7 tys.) można było również zauważyć w przemyśle rolnym, jako też w niektórych sezonowych działach produkcji. Poprawa zatrudnienia w przemyśle włókienniczym i w małych warsztatach metalowych, trudniących się przeważnie naprawą narzędzi rolniczych — dała prace przeszło 6 tys. osób. W innych działach przemysłowych jak wśród górników, hutników (metalowych i szklanych) oraz wśród pracowników umysłowych stan bezrobocia nie uległ zmianie. W porównaniu

z majem r. ub. bezrobotnych w maju br. było o 105.560 osób więcej. W odniesieniu do płac robotniczych w maju żadnych ważniejszych zmian nie zauważono.

## Wstrzymanie importu sowieckiego.

Podwyżka cła na gazolinę, naftę i oleje pędne, która weszła w życie w dniu 21 czerwca rb. odniosła oczekiwany skutek, a mianowicie wstrzymała dumpingowy sowiecki import tych produktów ropy naftowej. Rzeczywiście, w ubiegłych dwóch tygodniach, wedle posiadanych przez nas wiadomości, nie było ani jednego wypadku importu tych produktów z Z. S. R. R. do Polski.

## Znaczne zwiększenie się eksportu Polski do Łotwy.

Objawem pocieszającym, na który już zwróciły również uwagę sfery rządowe i gospodarcze Łotwy, jest systematyczne zwiększenie się eksportu towarów z Polski do Łotwy. Zjawisko to daje się zanotować szczególniej w ostatnich 2 latach i to w tak poważnym stopniu, że wpłynęło w sposób radykalny na zmianę całokształtu handlu zewnętrznego Łotwy.

Import towarów z Polski do Łotwy coraz poważniejsze czyniąc postępy, tem samem rugować zaczął import z innych państw, a w pierwszym rzędzie z Niemiec i Anglji. Szczególnie zwraca na siebie uwagę zmniejszenie (i to systematyczne) importu towarów niemieckich. Za ostatnie 4 miesiące udział Niemiec w imporcie towarów zagranicznych spadł do 35% w stosunku do tego samego czasu w roku 1929, kiedy import niemiecki do Łotwy wynosił 42% i w roku 1928 — 43% w tymże czasie. Natomiast import z Polski w tym czasie wzrósł do 100%. Sfery gospodarcze Łotwy fakt spadku eksportu z Niemiec na korzyść Polski uważają za pomyślny, tembardziej, że stosunki handlowe pomiędzy Polską a Łotwą rokują dobre widoki. Kierując się właśnie tym faktem, sfery gospodarcze Łotwy, celem nawiązania bliższego stosunku z handlem i przemysłem Polski, zgłosiły tak liczny udział na II-gie Targi Północne w Wilnie.

## Rządowe zamówienia kredytowe dla przemysłu.

Od pewnego czasu sfery przemysłowe zabiegają o uzyskanie zamówień rządowych, za których wykonanie Skarb Państwa wypłacałby należność już z budżetów lat następnych, a przedewszystkiem z budżetu na rok 1930-31.

Obecnie sprawa takich zamówień przybiera realne kształty, bowiem Ministerstwo Przemysłu i Handlu wystąpiło z odpowiedniem wnioskiem do Rady Ministrów. Chodzi przedewszystkiem o zamówienia dla przemysłów hutniczego, metalowego oraz włókienniczego.

Jak się dowiadujemy, wielkie przedsiębiorstwa przemysłu hutniczego gotowe są wykonać na kredyt szereg zamówień, posuwając niejednokrotnie swe propozycje dość daleko. Tak np. jedna z wielkich fabryk zaproponowała wykonanie zamówienia, kredytując Skarbowi Państwa należność na 5 lat. Przemysł hutniczy reflektuje na zamówienia od Min. Komunikacji (dostawa szyn). Poza tem przemysł ten otrzymałby zamówienie Min. Robót Publicznych na rury dla gazociągów na Górnym Śląsku, oraz zamówienia na dostawy materjałów do dalszej budowy portu gdyńskiego itd. Przemysł metalowy zabiega o zamówienie w działach budowy parowozów, wagonów, motorów i przyborów elektrotechnicznych, urządzeń sanitarnych, materjałów do budowy obrabiarek itp. Przemysł włókienniczy pragnie uzyskać zamówienia dla armji, przyczem przyznane zamówienia w wysokości 7 miljonów złotych nie wyczerpują sprawy. Zamówień mają udzielić wszystkie zainteresowane resorty, a więc przedewszystkiem: Min. Komunikacji, Min. Robót Publicznych, Min. Poczt i Telegrafów itd.

Uzyskanie zamówień niewątpliwie pozwoli wielkim przedsiębiorstwom utrzymać stan zatrudnienia, a nawet w niektórych wypadkach powiększyć go. Ożywienie spowodowane zamówieniami odbiłoby się dodatnio na całokształcie naszego życia gospodarczego, trawionego kryzysem. Przedsiębiorstwa, które zaofiarowały wykonanie zamówień na kredyt, otrzymawszy zamówienia, mogą ponadto w większym niż dotychczas stopniu liczyć na otrzymanie kredytów zagranicznych na wykonanie tych zamówień, czy to w postaci bezpośredniego ich dopływu, czy to w postaci dyskonta, kredytu towarowego itd.

## Oficjalny udział Rumunji w X. Targach Wschodnich.

Na tle ważnych polityczno-handlowych posunięć, do jakich zaliczyć należy zawarte w ostatnim czasie między Polską i Rumunją konwencje kolejowe i lotnicze, otwierające Polsce bezpośredni dostęp przez Rumunję do portów Lewantu, a Rumunji przez Polskę do portów bałtyckich, uwydatniło się jeszcze silniej znaczenie Targów Wschodnich we Lwowie jako teren współpracy gospodarczej obu krajów, nabierając nowej aktualności. Świeżo znów podpisana polsko-rumuńska umowa handlowa rozszerza wydatnie dotychczas już w tym kierunku istniejące możliwości. W ożywionej dyskusji, jaka na łamach prasy i na zebraniach publicznych z obu stron się toczy, zarysowuje się coraz wyraźniej na horyzoncie sprawa utworzenia z Polski i Rumunji wspólnego obszaru ściślejszego porozumienia gospodarczego, uwzględniającego wzajemne ich potrzeby i interesy.

W rozumieniu polityczno - gospodarczych zagadnień, które w najbliższej przyszłości w związku z tą sprawą domagać się będą z historyczną koniecznością rozwiązania, Targi Wschodnie prowadzą od dłuższego już czasu intensywną propagandę wśród kupiectwa i sfer przemysłowych Rumunji, celem nawiązania z nimi ściślejszego kontaktu, wysuwając hasło gospodarczej jubileuszowej swej kampanji. Akcja w tym kierunku prowadzona znalazła na tamtejszym terenie żywy oddźwięk.

Związek rumuńskich Izb Przemysłowo-Handlowych przystąpił przy poparciu posła polskiego p. Szembeka do zorganizowania swego zbiorowego udziału w X. Targach Wschodnich i wszedł w tym celu w porozumienie z kupiectwem, władzami i szeregiem instytucji gospodarczych. Oficjalny udział Rumunji w ramach jubileuszowej kampanji Targów Wschodnich zaakcentuje dobitnie kierunki i drogi nowej orjentacji handlowej, krystalizującej się pod wpływem obecnych warunków międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

## W sprawie taryfy na przewóz miału koksowego i węglowego.

W czerwcu b. r. Rada Delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski konferowała w Ministerstwie w sprawie taryfy E 5 na przewóz miału koksowego i węglowego. Ponieważ Komitet Taryfowy Państwowej Rady Kolejowej oświadczył się za przedłużeniem ważności tejże taryfy, bada Ministerstwo obecnie możliwość przychylenia się do uchwały Komitetu. Obniżenie stawek taryfowych nie mogło być zalecone przez Komitet Taryfowy ze względu na fatalną sytuację finansową P. K. P. i ze względu na to, że koszta przewozu miału znajdują się poniżej poziomu własnych kosztów eksploatacyjnych Kolei Państwowych.

Sądzimy, że w danych warunkach będzie wielkim sukcesem sfer gospodarczych utrzymanie taryfy E. 5

na dotychczasowym poziomie. Rezultat ten będzie jednak wymagał poważnych zabiegów z naszej jak i ze strony innych centralnych organizacyj gospodarczych.

## Z Ministerstwa Komunikacji.

W roku bieżącym Ministerstwo Komunikacji nie przeprowadziło żadnych zmian w taryfie ulgowej dla osób, powracających z uzdrowisk krajowych. Wymiar zniżki — 50% w drodze powrotnej — utrzymany został w wysokości, stosowanej do okresu letniego roku ubiegłego. Przedtem wymiar zniżki zależał od klasy wagonu i rodzaju pociągu, gdyż taryfa ulgowa polegała na wykupnie biletów klas niższych i nie rozciągała się na pociągi pospieszne. W celu więc ujednostajnienia tej taryfy Ministerstwo Komunikacji jeszcze w r. ub. zreformowało ją, ustalając jednakową zniżkę dla wszystkich klas i rodzajów pociągów. Wobec tego ulgi spadły cokolwiek w klasach wyższych (I i II) w pociągach osobowych, natomiast podniosły się w klasie trzeciej oraz w pociągach pospiesznych.

## Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

W ub. m. interwenjowaliśmy w Ministerstwie Pracy w sprawie terminu przedawnienia pretensji z tytułu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Narazie ustawowo sprawy tej załatwić nie można. Znalazł się jednak inny sposób wyjścia:

Ponieważ już istnieje wyrok Najwyższego Sądu, który ustalił zasadę, że dodatek za godziny nadliczbowe płatny jest w każdym wypadku, w którym praca w tychże godzinach odbyła się na życzenie, względnie za wiedzą bezpośredniego nadzoru, można postanowić w umowie, z każdym robotnikiem, że dopłata ta za godziny nadliczbowe następuje tylko, o ile dana praca była zarządzoną czy to przez kierownika technicznego, czy inną osobę, powołaną do takiego zarządzenia.

Dlatego wzywamy wszystkie firmy, aby przy przyjmowaniu robotników żądały od nich podpisu na arkuszu, na którym będzie umieszczona klauzula o uznaniu godzin nadliczbowych tylko w razie pisemnego zlecenia upoważnionego do tego urzędnika z tem, że kartki te mają być przedłożone na 5 dni przed najbliższą wypłatą.

Tylko w ten sposób będą się mogły firmy uchronić od rozmaitych roszczeń dodatkowych robotników.

## Żłóbki dla dzieci w fabrykach białostockich.

Z dniem 1 lipca b. r. upłynął wyznaczony przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej termin wprowadzenia żłóbków dla dzieci w kilku większych fabrykach białostockich, zatrudniających ponad 100 kobiet. Żłóbek taki urządziła jedynie miejscowa państwowa fabryka tytoniowa, natomiast pozostałe prywatne fabryki włókiennicze zwróciły się z prośbą o odroczenie wyznaczonego terminu. Fabryki wskazują na brak odpowiednich funduszów oraz pomieszczeń.

# Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

## Przedłużenie odroczenia wypłat.

Sąd Okręgowy w Łodzi (Wydział Handlowy) przeprowadził w jednym z wyroków (sprawa Nr. Z. 164/29) gruntowną i wszechstronną analizę pytania: jakie motywy winien sąd brać pod uwagę przy rozstrzyganiu przedłużenia odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące po udzielonem już odroczeniu wypłat na pierwsze 3 miesiące.

Doniosłość praktyczna tego pytania nakłania nas do szczegółowego przytoczenia motywów rzeczonego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi. Oto istotne ustępy tych motywów:

Pozostawienie rozstrzygnięcia powyższego pytania swobodnemu uznaniu sądu oznacza tylko niezaskarżalność danego rozstrzygnięcia, nie zaś absolutną dowolność sądu. Wykluczenie tej dowolności wynika z ducha i brzmienia całego rozporządzenia o zapobieganiu upadłości. Skoro bowiem o podaniu o odroczenie wypłat winien sąd orzekać z wielką oględnością, to dalsze jego czynności, a w pierwszej linji dalsze wyroki winny się odznaczać tą samą cechą, gdyż zachodzi między niemi ścisła analogja. W szczególności sąd winien rozważyć, czy i w jakim stopniu plan sanacji, opracowany bądź przez samą firmę - petentkę, bądź przez biegłych, ulegał wykonaniu w czasie trwania nadzoru sądowego.

Wobec tego w każdej sprawie z podania o przedłużenie wypłat, sąd winien rozważyć następujące kwestje:

a) czy przesłanki wyroku, udzielającego mu odroczenia wypłat, okazały się słuszne i rzeczywiste, po ich sprawdzeniu przez nadzorców?
b) czy plan sanacji, ułożony przez firmę - petentkę okazał się realny i praktyczny?
c) czy plan sanacji był wykonywany, w jakim stopniu i z jakim wynikiem?
d) czy wobec tego można i należy przypuszczać, iż instytucja odroczenia wypłat spełnia swe zadanie, a mianowicie — wyprowadzenie przedsiębiorstwa ze stanu czasowej niewypłacalności?
e) czy i dlaczego wskazane jest przedłużenie terminu odroczenia wypłat firmie - petentce?

Po szczegółowem sprawdzeniu konkretnego stanu faktycznego w płaszczyźnie powyższych kwestyj, Sąd Okręgowy w Łodzi, doszedłszy do przekonania, że wobec nierentownego charakteru przedsiębiorstwa i niewłaściwej gospodarki, plan sanacji jest nierealny i odmówiwszy w konsekwencji udzielenia przedłużenia odroczenia wypłat — wywodzi ponadto w materji zasadniczej, co następuje:

Instytucja odroczenia wypłat ma na celu ochronę przedsiębiorstwa od upadłości w interesie dłużnika i z pewnym uszczerbkiem praw i interesów wierzycieli. Motywowanie potrzeby utrzymania przedsiębiorstwa przy życiu interesem zatrudnionych robotników jest zupełnie nie na miejscu. Jak powszechnie wiadomo liczne nierentowne przedsiębiorstwa w okręgu przemysłowym łódzkim, zalegają z wypłatą płac robotniczych przez tydzień i więcej, znane są sądowi wypadki, gdzie część płac wogóle nie została wypłacona, i robotnicy ponieśli dotkliwe straty. Nierentowny warsztat pracy nie może być á la longue społecznie użyteczny. Zresztą „Społeczna użyteczność" o której mówi art. 7 rozporządzenia o zapob. upadłości ani nie oznacza użyteczności przedsiębiorstwa jako warsztatu pracy dla tej czy innej liczby robotników ani też nawet, gdyby to niewłaściwe jej nadać znaczenie, nie uzasadnia forytowania wielkich przedsiębiorstw li tylko dla wielkiej liczby zatrudnionych przez nie robotników. Wielkie przedsiębiorstwa łatwiej mogą przeprowadzić sanację bez pomocy sądu, a z drugiej strony niewypłacalność ich, choćby czasowa, ma groźniejsze skutki dla licznych ich wierzycieli.

## Jeszcze w sprawie okólnika

### zarządzającego obowiązek stosowania się władz skarbowych do tez orzecznictwa N. T. A.

W związku z notatką, umieszczoną w Nr. 13 naszego pisma o okólniku Ministerstwa Skarbu w zakresie wymiaru podatków dodajemy, że okólnik ten nosi datę 25 maja rb. oraz L. D. 2268/1.

## Objaśnienie podstaw wymiaru podatkowego.

Ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera żadnego przepisu, nakładającego władzom podatkowym obowiązek, by objaśniały podatnikom podstawy, na których oparły oszacowanie. Niemniej ma takie wyjaśnienie dla podatników często duże znaczenie, ponieważ władze podatkowe wobec podatników, prowadzących księgowość handlową nieprawidłowo a przynajmniej w sposób, dający powód do zastrzeżeń, dokonują wymiaru tylko na podstawie posiadanego materjału informacyjnego, najczęściej niepewnego i niedostatecznego. Przeważnie dopiero odpowiedź pisemna władzy wymiarowej daje podatnikowi możność obrony drogą odwołania. Ze względu na tę po-

trzebę Ministerstwo Skarbu nakazało władzom wymiarowym pierwszej instancji, by podatnikom już na ustne zapytania udzielały odpowiednich objaśnień.

## Wielkie udogodnienia dla przedsiębiorstw przemysłowych.

W Nr. 139 „Monitora Polskiego" ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w sprawie ekspozytur celnych w siedzibach przedsiębiorstw przemysłowych. Rozporządzenie to, mające na celu ułatwienie przedsiębiorstwom przemysłowym obrotu towarowego z zagranicą, zezwala na otwieranie ekspozytur celnych w siedzibach tych przedsiębiorstw. Przesyłki zagraniczne przeznaczone dla wspomnianych przedsiębiorstw przemysłowych, a stanowiące: surowce, półfabrykaty, materjały budowlane, materjały niezbędne do utrzymania fabryki w ruchu, jako to: maszyny, ich części,narzędzia, materjały pędne i t. p. mogą być przekazywane bezpośrednio do ekspozytury celnej, znajdującej się na terenie przedsiębiorstwa i przez tę ekspozyturę odprawiane pod względem celnym. Wytwory przedsiębiorstwa, przeznaczone do wywozu zagranicę, mogą być również odprawiane pod względem celnym przez ekspozyturę celną, znajdującą się na terenie przedsiębiorstwa i po takiej odprawie wysyłane zagranicę bez ponownej rewizji w granicznym urzędzie celnym. Rozporządzenie normuje jednocześnie stosunek wzajemny tego rodzaju ekspozytur celnych, kolei i przedsiębiorstw przemysłowych.

## Nowe ulgi celne.

Dziennik ustaw publikuje rozporządzenie ministrów Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rolnictwa, ustalające cło ulgowe przy przywozie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, a mających służyć do obniżenia kosztów względnie zwiększenia produkcji w wysokości 35% cła normalnego (autonomicznego). O zastosowaniu ulgi celnej rozstrzyga Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przem. i Handlu. Ponadto wprowadzono cło ulgowe na grafit zmielony dla celów odlewniczych i wyrobu tygli grafitowych — 35% cła normalnego (autonomicznego) na elektrody z węgla, niewyrabiane w kraju — 10% cła normalnego, na pałeczki ze szkła białego i zabarwione do wyrobu wełny szklanej i na rurki szklane do wyrobu ampółek — 20% cła normalnego. Olej smarowy, używany przy wytwarzaniu z porcelany artykułów elektrotechnicznych oraz nasiona słonecznikowe, a także przybory i wyroby metali szlachetnych dla celów naukowych i technicznych bez cła. Dwutlenek baru i nadmanganian potasowy, drut srebrny specjalny, walce utwardzane dla hut, dna wygięte t. zw. kotłów krakowych, formy stalowe „wlewnice", drut stalowy hartowany, płatki aluminiowe, pewne gatunki papieru, przędza z włókien, tkanina bawełniana surowa do wyrobu opon samochodowych — wszystko 20% cła normalnego (autonomicznego). Kwas azotowy 75%, denzaldehyd 15%, bednarka i blacha 30%, walczaki 25%, drut stalowy hartowany 30%, dźwigi elewatory pływające 50% i tkanina bawełniana o związku satynowem 30%. Ponadto 10% cła normalnego (autonomicznego) opłacają statki morskie i pomocnicze łodzie z własnym popędem mechanicznym, kutry rybackie i wszelkie inne o ile nie są luksusowe, doki, pontony morskie oraz pogłębiarki rzeczne, łodzie sportowe płacą 50% cła.

## Kredytowanie należności celnych.

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, zezwalające na przyznawanie importerom kredytów na należności celne od towarów, sprowadzanych z zagranicy drogą morską przez Gdynię.

Z kredytu celnego mogą korzystać — tylko pod warunkiem złożenia wystarczającego zabezpieczenia: zakłady wytwórcze, zakłady użyteczności publicznej, samorządy, zrzeszenia producentów rolnych, hurtowe domy składowe oraz firmy handlowe, przemysłowe i ekspedycyjne. Należności celne winny być uiszczone w terminie dwumiesięcznym, przyczem Minister Skarbu może przedłużyć ten termin do 4 miesięcy.

Kredytu celnego udziela się tylko pod warunkiem złożenia wystarczającego zabezpieczenia (państwowe papiery procentowe, bankowe, listy gwarancyjne i zabezpieczenia hipoteczne).

Kredyt celny ulega oprocentowaniu, którego wysokości regulowane będą specjalnem zarządzeniem Ministerjum Skarbu.

## Okólnik Ministerstwa Skarbu

**z dnia 22 maja 1930 r. L. D. IV. 2014/30, w sprawie obliczania odsetek od zakredytowanych należności celnych w wypadkach przyznania ulg po dokonaniu odprawy.**

Na zapytanie jednej z Dyrekcyj Ceł jak należy obliczać odsetki od zakredytowanych należności celnych, jeżeli strona w międzyczasie uzyskała ulgę celną, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w podobnych wypadkach odsetki obliczać należy wyłącznie od sumy, określonej na podstawie stawek ulgowych i to zarówno za okres czasu od daty zmniejszenia powyższych należności, jak i za okres poprzedni, t. j. od daty odprawy do chwili przyznania ulgi celnej.

## Prolongata koncesyj alkoholowych.

W dniu 18. VI. rb. za liczbą L. D. VI. 4692/Koc./30 p. Minister Matuszewski podpisał następujący okólnik:

W związku z upływającym 30 bm. terminem prolongat likwidacyjnych cofniętych koncesyj na detaliczną sprzedaż napojów alkoholowych Ministerstwo Skarbu poleca Izbie Skarbowej nie udzielić dalszej prolongaty likwidacyjnej tym detalicznym sprzedawcom napojów alkoholowych, którym władze skarbowe prawomocnie cofnęły, względnie odmówiły koncesyj skarbowych:

1) na żądanie władz administracji ogólnej,
2) za przekroczenia skarbowe,
3) za wydzierżawienie koncesji,
4) z powodu zajmowania posad rządowych, względnie w instytucjach rządowych lub samorządowych, stałego przebywania poza granicami Państwa, oraz skazania przez sądy za przestępstwa, z chęci zysku pochodzące, na karę pozbawienia wolności ponad 3 miesiące lub za zbrodnie pospolite, wreszcie
5) opróżnionej po zmarłym członku rodziny.

Co do pozostałych detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, którym termin likwidacji ich przedsiębiorstwa upływa z dniem 30 czerwca rb. upoważnia się Izbę Skarbową do udzielenia dalszej prolongaty likwidacyjnej do dnia 31 grudnia 1930 r. o ile właściwy Wojewoda nie podniesie w poszczególnych wypadkach sprzeciwu.

Zarazem upoważnia Ministerstwo Skarbu Pana Prezesa Izby Skarbowej do udzielenia w wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących wypadkach, tym detalicznym sprzedawcom, których przedsiębiorstwa, po myśli punktu 5 niniejszego zarządzenia, miałyby ulec likwidacji z końcem bm. dalszej prolongaty terminu likwidacyjnego do końca grudnia rb. o ile stwierdzonem będzie, że wymienieni sprzedawcy nie posiadają innego warsztatu pracy, względnie źródła utrzymania, a korzystając z prolongat terminu likwidacyjnego na mocy poprzednich zarządzeń Ministerstwa Skarbu nie dopuścili się nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Równocześnie poleca się Izbie Skarbowej przedłożyć Ministerstwu w terminie do dnia 15 lipca rb. wykaz imienny tych detalicznych sprzedawców, którym odmówiono dalszej prolongaty likwidacyjnej poza dzień 30 czerwca rb. w terminie zaś do dnia 1 sierpnia rb. imienny i motywowany wykaz sprzedawców tych, którym po myśli ust. 3 niniejszego zarządzenia przedłużono w drodze wyjątku termin likwidacji do dn. 31. 12. 1930 r.

## Komunikat.

Ze względu na przeżywane poważne przesilenia gospodarcze podjęła Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu akcję interwencyjną u Magistratów swego okręgu w sprawie umorzenia i ewtl. zawieszenia poboru kar za zwłokę i odsetek, jakie pobiera przeważna część Magistratów przy wpłatach zaległych podatków komunalnych. Zdając sobie sprawę z tego, że całkowite zaniechanie poboru tych kar i odsetek nie byłoby w wszystkich wypadkach możliwe, zaproponowała Izba wprowadzenie ulgi conajmniej w tej formie, by podatnikom, którzy w ciągu trzech miesięcy zapłacą zaległe podatki podarowano narosłe kary i odsetki za zwłokę.

W wyniku powyższej akcji zastosowały dotychczas powyższą ulgę (w kilku wypadkach z pewnemi zmianami) Magistraty następujących miast: Kępno, Koźmin, Krotoszyn, Leszno, Miejska Górka, Obrzycko, Opalenica, Ostrów, Ostrzeszów, Rakoniewice, Swarzędz, Zaniemyśl.

Magistraty w Dolsku i Jarocinie obniżyły kary za zwłokę do 1% a w Rostaszewie i Pniewach odstąpiły od poboru wogóle.

## Korzystne oferty.

Królewsko-Hucka Fabryka Wag ma na sprzedaż na bardzo dogodnych warunkach 14 wag wagonowych o 40 000 kg. nośności, 8 metrów długości pomostu, systemu Falcotta, przesuwnikowych, dwudźwigniowych, z nieprzerwanym torem i drukarką kartkową. Cena za jedną wagę wynosi 11.800 zł loko wagon stacji Królewska Huta.

Reflektanci zechcą swe oferty składać pod adresem: Pierwsza Królewsko-Hucka Fabryka Wag W. Mainka, Królewska-Huta, ul. 3. Maja 94/96

P. Józef Stasiński z Wąbrzeźna donosi nam, że na Pomorzu jest do nabycia wielka, dobrze prosperująca fabryka kafli, i wyrobów kaflowych. Trzeba zaznaczyć że zachodzi tutaj możność wykupu objektu, znajdującego się w rękach niepolskich. Możliwi reflektanci zechcą się po bliższe informacje zgłosić do p. Józefa Stasińskiego, Wąbrzeźno.

## Ostrzeżenie.

Donoszą z pokrewnego nam Związku, że jeden z jego członków zrobił bardzo smutne doświadczenie z firmą Rudolf R. Grashof & Co., Gera — Thüringen. Członek ten skorzystał z ofert powyższej firmy w lipcu lub sierpniu ub. r., uiszczając zgóry należytość za zamówione przedmioty. Zamówienia jednak dotychczas nie wykonano, mimo wielokrotnych przypomnień, co więcej — nie zwrócono też mimo wezwania pieniędzy.

Ponieważ chodzi tu — jak z powyższego wynika — o firmę nieuczciwą, która niewątpliwie zasypuje inne przedsiębiorstwa w Polsce ciągłemi ofertami na rozmaite przyrządy miernicze — przeto prosimy Członków naszego Związku o łaskawe powiadomienie nas czy który z Nich nie stoi wzgl. stał z wspomnianą firmą w stosunkach handlowych i jakie poczynił doświadczenia.

## Ceny za owoce.

Związek Wytwórców win i soków ustalił na ostatniem zebraniu ceny na tegoroczne owoce:

| | |
|---|---|
| czarne jagody | za 1 cent. — 30—35 zł. |
| wiśnie | za 1 cent. — 15—18 zł. |
| porzeczki | za 1 cent. — 25—30 zł. |
| agrest | za 1 cent. — 32—35 zł. |
| maliny | za 1 cent. — 55—60 zł. |

**Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.**
**Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.**